



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 16/10/2018

Adam Bodnar

VII.510.52.2018.AG

**Trybunał Konstytucyjny  
w Warszawie**

**sygn. akt K 7/18**

### **Pismo procesowe**

W ślad za pismem Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 27 września 2018 r. (nr pisma: VII.510.52.2018.MM), w którym Rzecznik działając na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2017 r., poz. 958 ze zm.) zgłosił swój udział w sprawie o sygn. akt K 7/18 i **wniósł o umorzenie postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej jako: ustawa o TK), z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku, zgodnie z treścią tego pisma, **przedstawiam uzasadnienie stanowiska Rzecznika.**

#### **1. Stanowisko Prokuratora Generalnego**

Prokurator Generalny wniósł do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności:

- 1) art. 755 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1360, dalej: k.p.c.), rozumianego w ten sposób, że uprawnia sąd do udzielenia zabezpieczenia:
  - a) w postaci zawieszenia stosowania przepisu ustawy objętej domniemaniem konstytucyjności,
  - b) niedotyczącego roszczenia będącego przedmiotem sprawy zawisłej przed sądem udzielającym zabezpieczenia,
  - c) z pominięciem reguł ustalania właściwości sądu do udzielenia zabezpieczenia określonych w art. 734 k.p.c.
    - z art. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z preambułą Konstytucji w części odnoszącej się do zapewnienia działania instytucji publicznych rzetelności i sprawności,
    - z art. 7 Konstytucji RP w związku z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego i wywodzoną z tego artykułu zasadą pewności prawa oraz w związku z ustanowioną w art. 8 ust. 1 Konstytucji RP zasadą, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej,
    - z określoną w art. 10 Konstytucji RP zasadą trójpodziału władz;
    - ze sformułowaną w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP zasadą podległości sędziów w sprawowaniu swojego urzędu nie tylko Konstytucji, ale i ustawom;
- 2) art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm.; tekst skonsolidowany: Dz. Urz. UE 2016 C 202, s. 47), rozumianego w ten sposób, że uprawnia sąd krajowy do skierowania pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o taką wykładnię Traktatów albo ważność lub wykładnię aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie Trybunału w tym zakresie nie odnosi się do przedmiotu sprawy zawisłej przed sądem krajowym kierującym odesłanie prejudycjalne
  - z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego i wywodzoną z tego artykułu zasadą pewności prawa oraz z ustanowioną w art. 8 ust. 1 Konstytucji RP zasadą, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.

W uzasadnieniu wniosku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego Prokurator Generalny wskazuje, że przedstawiony do rozstrzygnięcia problem konstytucyjny ma bezpośredni związek z postanowieniem Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt III UZP 4/18. W dniu 2 sierpnia 2018 r. Sąd Najwyższy wydał postanowienie, w którym zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z pięcioma pytaniami prejudycjalnymi dotyczącymi interpretacji art. 19 ust. 1 zd. 2 w zw. z art. 4 ust. 2 zd. 3 i art. 2 TUE, art. 267 ak. 3 TFUE oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych UE, a także interpretacji określonych w postanowieniu przepisów dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz. Urz. L 303 z 2.12.2000, s. 16—22; Polskie wydanie specjalne: Rozdział 05 Tom 004, s. 79-85). Jednocześnie Sąd Najwyższy wniósł do TSUE o zastosowanie trybu przyspieszonego. Trybunał Sprawiedliwości UE nadał sprawie numer C-522/18, a dnia 26 września 2018 r. postanowił o rozpoznaniu sprawy w trybie przyspieszonym, zgodnie z art. 105 § 1 Regulaminu postępowania przed Trybunałem (Postanowienie Prezesa Trybunału z 26 września 2018 r., ECLI:EU:C:2018:786).

Zdaniem Prokuratora Generalnego, problemem konstytucyjnym w sprawie jest „wydobycie z zakwestionowanych przepisów przez najwyższy organ sądowy, i to orzekający w składzie powiększonym, treści normatywnych, których zakwestionowane unormowania nie zawiera, i potraktowanie tak zrekonstruowanych norm jako podstawy do pominięcia w procesie orzekania *in casu* regulacji ustawowych korzystających z domniemania konstytucyjności oraz do zawieszenia stosowania innych przepisów ustawowych, także objętych domniemaniem konstytucyjności, z ewidentnym i rażącym przekroczeniem kompetencji sądu”.

Wnioskodawca kwestionuje treść art. 755 §1 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten pozwala na udzielenie zabezpieczenia:

- a) przez zawieszenie stosowania przepisów obowiązującej ustawy,
- b) z pominięciem roszczenia będącego przedmiotem sprawy zawisłej przed sądem i bez wniosku uprawnionego w sprawie, w której postępowanie nie może być wszczęte z urzędu,

c) z pominięciem reguł ustalania właściwości sądu do udzielenia zabezpieczenia.

Wnioskodawca uważa, że wykładni art. 755 k.p.c. należy dokonywać z uwzględnieniem otoczenia normatywnego, a w szczególności pozostałych unormowań dotyczących instytucji zabezpieczenia, w tym art. 730<sup>1</sup> k.p.c. Zdaniem Prokuratora Generalnego analiza przepisów wskazuje na ograniczenia dopuszczalnej interpretacji przedmiotu zabezpieczenia, którego dotyczy art. 755 §1 k.p.c., „uwypuklając ścisły związek tego przedmiotu z przedmiotem sprawy zawisłej przed sądem *meriti*”. Fundamentalne jednak znaczenie dla właściwej interpretacji zawartości normatywnej art. 755 §1 k.p.c. ma w ocenie Wnioskodawcy treść art. 734 k.p.c., z którego ma wynikać, że „Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do udzielania zabezpieczenia, a z art. 755 k.p.c. nie wynika żadna modyfikacja tej normy”. Prokurator Generalny uważa też, że treść art. 755 §1 k.p.c. nie daje podstaw do twierdzenia, że „zabezpieczenie, o którym mowa w tym przepisie, może nie dotyczyć roszczenia będącego przedmiotem sporu w sprawie głównej”. Przeprowadzona analiza ma prowadzić do wniosku o niezgodności art. 755 §1 k.p.c. z wzorcami konstytucyjnymi wynikającymi z art. 1 w zw. z preambułą Konstytucji RP, z art. 7 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP, z art. 10 Konstytucji RP, a także z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP.

Prokurator Generalny kwestionuje także zgodność z Konstytucją RP art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, rozumianego w taki sposób, że uprawnia on sąd krajowy do skierowania pytania prejudycjalnego do TSUE o wykładnię Traktatów albo ważność lub wykładnię aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne UE w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie Trybunału w tym zakresie nie odnosi się do przedmiotu sprawy zawisłej przed sądem krajowym kierującym odesłanie prejudycjalne. Zdaniem Prokuratora Generalnego tak rozumiany art. 267 TFUE jest niezgodny z art. 7 Konstytucji RP, w zw. z wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP zasadą państwa prawnego i wywodzoną z tego artykułu zasadą pewności prawa oraz ustanowioną w art. 8 ust. 1 Konstytucji RP zasadą, iż Konstytucja RP jest najwyższym aktem prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Wykładnia art. 267 TFUE w ocenie Wnioskodawcy nie budzi wątpliwości co do zakresu kompetencji, jakie z tego przepisu wynikają zarówno dla sądów krajowych, jak i dla TSUE. Wskazuje, że sąd krajowy może oprzeć się bezpośrednio na art. 267 TFUE w celu uzasadnienia swojej kompetencji do skorzystania z procedury prejudycjalnej.

Prokurator Generalny podkreśla, że z orzecznictwa TSUE wynika, że „musi istnieć zależność pomiędzy pytaniem sądu krajowego a przedmiotem postępowania przed sądem krajowym”, zaś - jak dodaje dalej - w ramach procedury z art. 267 TFUE Trybunał Sprawiedliwości jest uprawniony wyłącznie do wykładni prawa unijnego, a nie do rozstrzygania o zgodności przepisów krajowych z prawem UE.

Prokurator Generalny stoi na stanowisku, że wydanie przez SN postanowienia, o którym mowa wyżej, powinno być potraktowane nie jako jednorazowy akt stosowania prawa, dotknięty wadliwością, lecz jako ukształtowanie się takiej interpretacji prawa, którą można poddać ocenie TK z punktu widzenia zgodności z ustawą zasadniczą. Powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (m.in. w sprawie SK 34/08 oraz w sprawie K 10/08) Prokurator Generalny uznaje, że co prawda postanowienie SN jest jednostkowym rozstrzygnięciem, jednak „ze względu na ogólny kontekst, w jakim orzeczenie to zapadło, i - co jeszcze ważniejsze - jego przedmiot i treść, należy uznać, że stanowi ono próbę ukształtowania przez organ stosowania prawa zupełnie nowego jakościowo stanu prawnego - z pominięciem roli ustawodawcy, tak pozytywnego, jak i negatywnego (czyli Trybunału Konstytucyjnego), dodatkowo przy próbie zaangażowania Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wprost w ocenę zgodności polskiego prawa krajowego z prawem unijnym, do czego TSUE kompetencji nie posiada”. Prokurator Generalny uważa, że sędziowie SN „przekroczyli swoje uprawnienia i dopuścili się bezprawnego działania na szkodę interesu prywatnego i publicznego”. Jest tak dlatego, że - jak pisze Prokurator Generalny - uzasadnienie postanowienia w sprawie o sygn. akt III UZP 4/18 dobitnie świadczy o tym, że wątpliwości pytającego Sądu dotyczą nie prawa unijnego, które należy zastosować w zawisłej przed tym Sądem sprawie, lecz stosunku pracy sędziów pytającego Sądu, i to nie tylko zasiadających w składzie rozpoznającym tę konkretną sprawę”. Zastosowanie zaś zabezpieczenia, które nie dotyczy roszczenia dochodzonego we wskazanej sprawie, a także wybór jako sposobu zabezpieczenia zawieszenia stosowania przepisów obowiązującej ustawy, korzystającej z domniemania konstytucyjności, prowadzi w ocenie Wnioskodawcy do konkluzji, że w ten sposób SN wszedł w kompetencje władzy ustawodawczej, podczas gdy w polskim systemie prawnym żaden sąd jako organ wymiaru sprawiedliwości nie posiada kompetencji kreowania instrumentów prawnych nieprzewidzianych w ustawie.

## **2. Uzasadnienie stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich**

Rzecznik Praw Obywatelskich uważa, że w niniejszej sprawie zachodzi sytuacja, o której mowa w art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, a zatem przypadek **niedopuszczalności wydania orzeczenia**.

### **2.1. Brak stałej i powszechnej praktyki interpretowania zakwestionowanych przepisów**

Rzecznik Praw Obywatelskich pragnie przypomnieć, że praktyka stosowania prawa pozostaje zasadniczo poza zakresem właściwości Trybunału Konstytucyjnego. Rzecznik pragnie również podkreślić, że chociaż Prokurator Generalny wnosi formalnie o stwierdzenie niezgodności art. 755 §1 k.p.c. oraz art. 267 TFUE z przepisami Konstytucji RP, jednak domaga się wydania orzeczenia interpretacyjnego, w którym Trybunał Konstytucyjny miałby orzec o niezgodności wskazanych wyżej przepisów rozumianych w sposób, który przedstawiony został przez Sąd Najwyższy w postanowieniu w sprawie o sygn. III UZP 4/18.

W swoim wniosku Prokurator Generalny próbuje dowieść tezy, jakoby zakwestionowane przepisy nabrały nowych treści normatywnych na skutek wydania przez Sąd Najwyższy wskazanego postanowienia, którego sentencja została w pełni przytoczona we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Tymczasem niesporne jest, że przedmiotem kontroli konstytucyjności prawa może być norma prawna zakodowana w danej jednostce bądź jednostkach redakcyjnych aktu prawnego. Szeroko o tym pisze Wnioskodawca dodając, że nie ma też wątpliwości, że Trybunał Konstytucyjny powinien uwzględniać wypracowany w orzecznictwie danej gałęzi prawa pogląd sądów i uwzględniać praktykę rozumienia i stosowania zaskarżonego przepisu, o ile praktyka ta spełnia określone kryteria. Taka praktyka musi mieć zatem charakter: a) stały, b) powtarzalny, c) powszechny oraz d) determinować faktycznie jednoznaczne odczytanie przepisu poddanego kontroli. Tezę tę Trybunał Konstytucyjny podkreślał wielokrotnie (zob. powoływane przez Prokuratora Generalnego wyroki i postanowienia TK).

Powołując się m.in. na wyrok TK w sprawie K 10/08 Prokurator Generalny pragnie wykazać, że z praktyką rozumienia przepisu, która pozwala na uwzględnienie jej w toku oceny konstytucyjności samego przepisu mamy do czynienia wówczas, gdy określony sposób rozumienia przepisu utrwalił się w sposób oczywisty, a zwłaszcza znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, czyli nabrał takiej treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju.

Z taką tezą Prokuratora Generalnego, przywołaną za niespornymi poglądami Trybunału Konstytucyjnego, należy się oczywiście zgodzić. Nie może budzić wątpliwości, że w istocie, stałość i powtarzalność, a także powszechność praktyki odczytywania konkretnego przepisu w sposób, który prowadzi do niezgodności z Konstytucją RP powoduje, że Trybunał Konstytucyjny w toku oceny musi ją uwzględnić. Jednak - co również podkreśla sam Prokurator Generalny - powinna ona prowadzić do takiej wykładni przepisu, która jest praktykowana powszechnie i nie jest kwestionowana również w doktrynie. Wówczas przedmiotem kontroli konstytucyjności będzie norma prawna dekodowana z przepisu zgodnie z ustaloną praktyką jego stosowania (zob. m.in. sprawy SK 26/02, SK 37/04, SK 48/08, czy też SK 20/16).

W niniejszym przypadku, w sprawie będącej przedmiotem wniosku Prokuratora Generalnego, taka sytuacja jednak nie zachodzi.

Zakwestionowane przepisy, w sposób wskazany przez Prokuratora Generalnego we wniosku, zastosowane zostały wyłącznie jeden raz, w jednym postanowieniu Sądu Najwyższego, tj. w sprawie o sygn. III UZP 4/18. Nie można zatem mówić o powstaniu stałej, powszechnej i powtarzalnej wykładni, co mogłoby prowadzić do poddania przepisu, wraz z dorobkiem orzecznictwa sądów, ocenie Trybunału Konstytucyjnego. Nie zmienia tego poglądu fakt, że postanowienie wydane zostało przez Sąd Najwyższy. Do chwili obecnej nie znalazło bowiem żadnego odzwierciedlenia w praktyce innych sądów i nie ma żadnych dowodów na to, że wpłynęło na praktykę orzeczniczą kraju. Nie zachodzi zatem ani przesłanka stałości ani powszechności praktyki.

Ponadto, szeroko cytowany przez Prokuratora Generalnego wyrok TK w sprawie K 10/08, który omawia znaczenie uchwał Sądu Najwyższego w interpretacji przepisów,

w ogóle nie odnosi się do przypadku omawianego w niniejszej sprawie. Należy bowiem przypomnieć, że czym innym jest uchwała Sądu Najwyższego - zwłaszcza rozstrzygająca dotychczasowe rozbieżności w wykładni przepisów prawa - a czym innym jednorazowe postanowienie SN w konkretnej sprawie, które w istocie jest realizacją kompetencji wynikających bezpośrednio z prawa Unii Europejskiej, o czym będzie jeszcze dalej mowa. Nie można przyjmować, by w wyniku wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia w sprawie III UZP 4/18 doszło do ukształtowania jakiegokolwiek trwałej praktyki stosowania powołanych wyżej przepisów.

Wręcz przeciwnie. To Prokurator Generalny swoim wnioskiem, a Trybunał Konstytucyjny ewentualnym orzeczeniem, w którym przychyliłby się do wniosku Prokuratora Generalnego, mogą doprowadzić do sytuacji, w której odebrane zostałyby sądom powszechnym oraz Sądowi Najwyższemu prawo do dokonywania subsumpcji - do stosowania przepisów w konkretnych sprawach, w ramach własnych kompetencji, zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa. Tak rozumiana rola Prokuratora Generalnego, interweniującego w Trybunale Konstytucyjnym, może oznaczać ingerencję władzy wykonawczej w niezależność sądownictwa i być sprzeczna z trójpodziałem władzy, o którym mowa w art. 10 Konstytucji RP. Może też wpływać negatywnie na niezawisłość sędziów w orzekaniu w sposób sprzeczny z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP.

Błędna jest teza Prokuratora Generalnego, jakoby art. 755 §1 k.p.c. lub art. 267 TFUE nabrały poprzez interpretację przedstawioną w pytaniach prejudycjalnych skierowanych do TSUE nowych treści normatywnych.

Do czasu rozstrzygnięcia konkretnej sprawy przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie jest znane bowiem jego stanowisko w sprawie, a trzeba zaznaczyć, że jedno z pytań prejudycjalnych dotyczyło właśnie uprawnienia sądu krajowego do zawieszenia z urzędu stosowania przepisów krajowych godzących w zasadę nieusuwalności sędziów w odniesieniu do wszystkich sędziów objętych zakresem stosowania tych przepisów. Zatem Sąd Najwyższy, stosując zawieszenie stosowania przepisów krajowych w oparciu o przepisy prawa Unii Europejskiej zgodnie z orzecznictwem TSUE, również miał wątpliwości co do dopuszczalności zastosowania takiego środka. Trzeba przy tym przypomnieć, że w sytuacji, w której Trybunał Sprawiedliwości UE jest oczywiście



niewłaściwy do rozpoznania sprawy lub jeżeli wniosek lub skarga są oczywiście niedopuszczalne Trybunał Sprawiedliwości UE, po zapoznaniu się ze stanowiskiem rzecznika generalnego, może w każdej chwili wydać postanowienie z uzasadnieniem, bez dalszych czynności procesowych (zob. art. 53 §2 Regulaminu postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości). TSUE odpowiadając na pytanie Sądu Najwyższego odniósłby się do tego, czy w ogóle sformułowanie takiego pytania prejudycjalnego jest dopuszczalne i udzieliłby wskazówki, czy możliwa jest taka wykładnia prawa UE, która dopuści w efekcie do stosowania środków tymczasowych, będących przedmiotem sprawy III UZP 4/18.

Kierując pytanie prejudycjalne Sąd Najwyższy sformułował zatem wyraźny przekaz pod adresem innych polskich sądów, że sprawa dopuszczalności stosowania takiego środka tymczasowego nie jest całkowicie przesądzona, a zatem nie ma pewności - jak chciałby dowieść Prokurator Generalny - że Sąd Najwyższy wpłynął w ten sposób swoim postanowieniem na postrzeganie zakwestionowanych przepisów przez inne sądy w Polsce. To tym bardziej dowodzi to jedynie braku stałej i ukształtowanej praktyki sądowej, która miałaby dopuszczać wydanie orzeczenia przez TK w sprawie z wniosku Prokuratora Generalnego. Rzecznik Praw Obywatelskich uważa zatem, że wniosek Prokuratora Generalnego nie może być instrumentem rozwiązywania kontrowersji prawnych, które mogą być rozstrzygane według innych właściwych procedur, wynikających z prawa Unii Europejskiej, będącego na mocy Konstytucji RP częścią polskiego systemu prawnego.

## **2.2. Wkroczenie w kompetencje Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej**

Rzecznik Praw Obywatelskich uważa wydanie przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia w sprawie K 7/18 za niedopuszczalne również w związku z tym, że w świetle art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej przesądzenie o takiej interpretacji prawa Unii Europejskiej, która może wiązać się z dopuszczalnością zastosowania środka tymczasowego, o którym mowa w postanowieniu SN w sprawie o sygn. akt. III UZP 4/18, należy wyłącznie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Polska związała się postanowieniami traktatów ustanawiających Unię Europejską (obecnie TUE i TFUE) na

mocy traktatu akcesyjnego, który wszedł w życie dnia 1 maja 2004 r., zobowiązując się do przestrzegania ich postanowień w świetle zasady lojalnej współpracy (wyrażonej w szczególności w art. 4 ust. 3 TUE), co potwierdzają również art. 9 i art. 91 Konstytucji RP. Wykładnia przepisów prawa UE, w tym art. 267 TFUE, powinna być zatem oparta na istniejącej po stronie państw członkowskich UE powinności zapewnienia najwyższego standardu respektowania norm unijnych.

Przypomnieć zatem należy, że zgodnie z art. 267 TFUE, to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest organem właściwym do orzekania w trybie prejudycjalnym: a) o wykładni Traktatów, b) o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii. W przypadku, gdy pytanie z tym związane jest podniesione przed sądem jednego z państw członkowskich, sąd ten może, jeśli uzna, że decyzja w tej kwestii jest niezbędna do wydania wyroku, zwrócić się do Trybunału z wnioskiem o rozpatrzenie tego pytania. W przypadku, gdy takie pytanie jest podniesione w sprawie zawisłej przed sądem krajowym, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, sąd ten jest zobowiązany wnieść sprawę do Trybunału. Z przepisu tego wynika jasno, że o sprawie dopuszczalności pytania prejudycjalnego rozstrzygnie Trybunał Sprawiedliwości UE (o czym była już mowa wcześniej), a sądy państw członkowskich UE mają uprawnienie (lub niekiedy nawet obowiązek) wynikające bezpośrednio z tego przepisu do zwrócenia się do TSUE z pytaniami prejudycjalnymi.

Prokurator Generalny kwestionuje konstytucyjność art. 267 TFUE i przedmiotem kontroli ze strony TK czyni jeden z najdonioślejszych przepisów Traktatu o funkcjonowaniu UE (zob. wypowiedzi orzecznicze Trybunału Sprawiedliwości dotyczące znaczenia postępowania prejudycjalnego w sprawie C-284/16 *Achmea* albo w sprawie C-64/16 *Associação Sindical dos Juizes Portugueses*).

Próba powstrzymania sądów krajowych od zwracania się z pytaniami prejudycjalnymi do TSUE i od stosowania przysługujących im na mocy prawa UE uprawnień zawsze spotykała się z bardzo negatywną reakcją Trybunału Sprawiedliwości UE. W świetle utrwalonego orzecznictwa TSUE dotyczącego art. 267 TFUE, **kompetencja każdego sądu państwa członkowskiego do skierowania pytania prejudycjalnego nie może być wyłączona lub ograniczona przez jakiegokolwiek organy czy procedury**

**krajowe.** Wystarczy wskazać tu na fragment wyroku TSUE w sprawie C-689/13 *Puligienica Facility Esco SpA (PFE)*: „Sądy krajowe mają jak najszersze uprawnienie do wystąpienia do Trybunału o wykładnię przepisów prawa Unii wymagających zastosowania z ich strony, (...) przy czym uprawnienie to przekształca się w obowiązek sądów orzekających w ostatniej instancji, z zastrzeżeniem wyjątków sformułowanych w orzecznictwie Trybunału (...). Przepis prawa krajowego nie może stanąć na przeszkodzie – w zależności od przypadku – skorzystaniu przez sąd krajowy z tego uprawnienia”. Podobne stwierdzenia można znaleźć w wielu innych wyrokach TSUE (zob. np. C-188/10 i C-189/10 *Melki i Abdeli*; C-173/09 *Elchinov*; C-283/16 *M.S.* czy C-5/14 *Kernkraftwerke*). W wyroku w sprawie C-614/14 *Ognyanov* Trybunał wskazał, że sprzeczne z art. 267 TFUE są takie uregulowania prawa krajowego, które w postępowaniu głównym mogą skutkować powstrzymaniem się przez sąd krajowy od zadania pytań prejudycjalnych TSUE w celu m.in. uniknięcia narażenia się na sankcje dyscyplinarne (pkt 25 wyroku). Sądy krajowe mają swobodę w wykonywaniu tego uprawnienia na każdym etapie postępowania, jaki uznają za stosowny.

Trzeba również wskazać, że jeżeli złożenie wniosku przez Prokuratora Generalnego doprowadzi do wydania wyroku przez TK, który ma powstrzymać w przyszłości sądy krajowe od zwracania się do TSUE z pytaniami prejudycjalnymi w podobnych sprawach, wówczas Polska naruszy zobowiązania wynikające z Traktatu akcesyjnego, TFUE i TUE. Będzie to podstawa do wszczęcia postępowania przeciwko Polsce w trybie np. art. 258 TFUE. **Niezwrócenie się przez sąd krajowy do Trybunału Sprawiedliwości UE z pytaniem prejudycjalnym (również przez sąd konstytucyjny) w sytuacji zaistnienia takiego obowiązku wynikającego z art. 267 TFUE może być uznane za naruszenie zobowiązań traktatowych przez państwo** (por. wyrok w sprawie C-416/17 *Komisja p. Francji*, dotyczące niewystąpienia z pytaniem prejudycjalnym przez Conseil d'État). **Również z tych względów, w ocenie RPO, wydanie orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 7/18 jest niedopuszczalne.**

### 2.3. Powaga rzeczy osądzonej

Wreszcie, wydanie wyroku przez Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do art. 267 TFUE jest niedopuszczalne z tego względu, że zgodność z Konstytucją RP art. 234 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, będącego niemal dosłownym odpowiednikiem art. 267 TFUE sprzed zmian dokonanych w ustroju Unii Europejskiej na mocy Traktatu z Lizbony, była już przedmiotem orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 maja 2005 r. w sprawie o sygn. K 18/04. Trybunał Konstytucyjny wskazał wówczas, że „powinność zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym stanowi prawną konsekwencję przyjętych suwerennie zobowiązań międzynarodowych (wspólnotowych) państwa polskiego jako państwa członkowskiego Wspólnot i Unii Europejskiej. Skoro powinność ta zdeterminowana została przez uregulowania, których konstytucyjności wnioskodawcy nie kwestionują, to logicznym następstwem tych okoliczności jest, że prawo, które ma być zastosowane i którego dotyczy pytanie prejudycjalne w ramach regulacji kwestionowanego art. 234 TWE, pozostaje w całości prawem o genezie wspólnotowej. Ratyfikując Traktat akcesyjny oraz Akt dotyczący warunków przystąpienia, Rzeczpospolita Polska zaaprobowała podział funkcji w ramach systemu organów Wspólnot i Unii Europejskiej. Elementem tego podziału pozostaje przypisanie interpretacji prawa wspólnotowego i troski o jej jednolitość Trybunałowi Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich”.

Sprawa oceny zgodności art. 267 TFUE (przed Traktatem z Lizbony był to art. 234 TWE) musi być zatem postrzegana przez pryzmat sprawy osądzonej. Obecnie na mocy wniosku Prokuratora Generalnego Trybunał Konstytucyjny miałby w istocie orzekać w tej samej sprawie, co byłoby sprzeczne z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich nie zachodzą przy tym żadne przesłanki, które dopuszczałyby ponowne poddanie przepisu ocenie zgodności z Konstytucją RP (szerzej na temat przesłanek zob. np. M. Wiącek, *Odstąpienie przez Trybunał Konstytucyjny od swojego wcześniejszego poglądu prawnego*, „Przegląd Legislacyjny” 2007, nr 2, s. 67–68).

Podsumowując, Rzecznik Praw Obywatelskich pragnie podkreślić, że ze względów wskazanych w niniejszym uzasadnieniu wydanie wyroku w sprawie K 7/18 uznać należy za leżące poza kompetencją Trybunału Konstytucyjnego, a zatem orzeczenie w sprawie wniosku Prokuratora Generalnego jest niedopuszczalne, a postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu.